

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/244510,Zdzislaw-Parucki-Poznanski-Czerwiec-56-widziany-oczami-dziecka.html>
27.06.2026, 03:49

Zdzisław Parucki: Poznański Czerwiec '56 widziany oczami dziecka

W czasie poznańskich demonstracji pod hasłem „Żądamy chleba dla naszych dzieci” poniosło śmierć 58 osób, w tym 50 cywilów, 4 żołnierzy, milicjant i 3 funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Wśród 50 ofiar cywilnych aż 13 z nich nie miało ukończonych 18 lat. Najmłodszy był 13-letni Romek Strzałkowski, który stał się symbolem poznańskiego buntu.

[Aparat bezpieczeństwa](#) [Demonstracje Dzieci](#) [Młodzież](#) [Poznański czerwiec '56](#) [Represje](#)

28.06



Demonstranci na ul. Czerwonej Armii (obecnie ul. Święty Marcin), 28 czerwca 1956 r. Fot. AIPN

Wychowywałem się w rodzinie wielodzietnej, miałem pięciu braci i trzy siostry. Ojciec nasz, Józef Parucki, służył w Wojsku Polskim od czasu Powstania Wielkopolskiego, a dokładnie od 2 stycznia 1919 r., kiedy to zdobywał Strzelno, uwalniając je spod jarzma pruskiego. Był żołnierzem 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich, przemianowanym na 58. pułk piechoty, i brał z nim udział w walkach z bolszewikami w 1920 r. Za udział w wypadzie na tyły sowieckie pod dowództwem ppor. Bartscha otrzymał Krzyż Walecznych. Jak relikwie przechowywany jest w naszym domu Medal Niepodległości i dyplom z oryginalnym podpisem Józefa Piłsudskiego.

We wrześniu 1939 r. ojciec uczestniczył w walkach nad Bzurą. Po zakończeniu II wojny światowej służył w Wojskach Ochrony Pogranicza jako szef uzbrojenia brygady w Przemyślu. W 1953 r. zakończył służbę i wrócił do Poznania. Mimo 34 lat bycia żołnierzem Wojska Polskiego nie

otrzymał emerytury wojskowej. Ojciec przekazywał nam historię Polski, jakiej nie uczono nas w szkole.

Zatrudnił się w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu (noszących wówczas nazwę ZISPO – Zakłady im. J. Stalina Poznań), na wydziale W 7, przy produkcji broni. Po kilku latach pracy jako robotnik dobrze poznał nastroje panujące w zakładzie, a dodatkowe informacje, m.in. o masowych wiecach, jakie odbywały się na początku 1956 r., otrzymywał od sąsiada z kamienicy, Andrzeja Duberta, zatrudnionego na W 2 w fabryce parowozów. Właśnie wydział W 2, a głównie W 3, produkujący wagony, były głównymi wydziałami walczącymi o prawa robotników i o godziwe wynagrodzenie. Od Duberta dowiedzieliśmy się, że jeśli rano 28 czerwca zawyje syrena, będzie to oznaczało przerwanie pracy i rozpoczęcie protestu.

Tak się stało. Cegielszczacy wyszli na ulice Poznania. Do ich protestu przyłączyły się wkrótce inne zakłady, jak Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego czy też pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Stanęły tramwaje, ulice zostały opanowane przez strajkujących.

Chleb powszedni z wodą i cukrem

Niezadowolenie robotników wcale nas nie dziwiło. Skutki bardzo niskiego wynagrodzenia pracowników Cegielskiego sami odczuwaliśmy codziennie, jedząc często jedynie chleb posypany cukrem i pokropiony wodą z kranu.

Było nas wtedy w domu pięcioro dzieci, w wieku od 4 do 16 lat. Mogło być jeszcze biedniej, ale pozostała piątka rodzeństwa była już na swoim utrzymaniu. Żyliśmy naprawdę w niedostatku.

Transparenty z napisami „Żądamy chleba i wolności” pojawiły się na ulicach Poznania nie bez powodu. Niosła je młodzież, która miała świadomość beznadziejnej sytuacji w wielu poznańskich domach. Na własnej skórze odczuwaliśmy biedę i niedostatek.

Tłumy na ulicach

W pamiętny czwartek rano moi starsi bracia, 13-letni Włodzimierz i 11-letni Andrzej, dowiedzieli się, że w centrum Poznania trwa demonstracja robotników. Postanowili, że razem z ich kolegą, Jarosławem Sumińskim, pobiegną tam, żeby obserwować przebieg wydarzeń.

Ja, jako zbyt mały, miałem zostać w domu. Z naszego balkonu na trzecim piętrze obserwowałem z zaciekawieniem, jak z Centrali Wynajmu Filmów przy ul. Chełmońskiego 21 wychodzili pracownicy udający się na demonstrację. Dla chłopaka w moim wieku sytuacja była jasna – nie pytając nikogo o zgodę, z kolegami Zbigniewem Osessem i Romanem Latanowiczem, moimi rówieśnikami, ruszyliśmy do miasta.

[Czytaj artykuł Zdzisława Paruckiego *Poznański Czerwiec '56 widziany oczami dziecka* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Tekst pochodzi z Biuletynu IPN nr 6](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Demonstracje, Dzieci, Młodzież, Poznański czerwiec '56, Represje

Artykuł